

Tajne!

Protokół Nr. 28.

POSELSTWO POLSKIE W BRAZYLII	
Otrzymano dnia:	6/6 1921
No.	666/21
Załączników:	
Załatwiono:	

KONFERENCJA

Naczelników Wydziałów Politycznych M. S. Z.

z dnia 9 maja 1921 r.

Przewodniczący: Zastępca W. Dyrektora D. D. Dr. K. Bader

Obecni: Naczelnik Wydziału Ogólnego St. K. Trzynski.

„ „ Zachodniego: R. Rzyżyczewski. (zast.)

„ „ Północnego: Dr. T. Jackowski.

„ „ Środkowo-Europejski: J. Dzeduszycki.

„ „ Wschodniego M. Szumlakowski.

„ „ Ekonomicznego: W. Olszewicz.

„ „ Prasowego:

Dyrektor Gabinetu Ministra:

Sekretarz Polityczny: T. Woytkowski.

Delegat przy MSZ. dla spraw Galicji Wschod.

H. Löwenherz.

Referuje: Radca prawny L. Babiński.

Treść.

Sprawozdanie z konferencji Rzymskiej.

Spr. Watykanu.

* Ligi Narodów i żydowskie.

Francja a Watykan

Opinia belgijska a odłożenie sankcji.

Metropolita Szeptycki w Brukseli

Tarcja hiszpańsko-francuskie.

Polityka angielska.

Światowe przesilenie ekonomiczne.

Eksploatacja lasów przez konsorcjum Krajpedy.

„ kopalń kałuskich.

Sprawy niemieckie.

„ rosyjskie.

„ państw bałtyckich.

„ ukraińskie.

Protokół Nr. 28.

P. Babiński.

Sprawozdanie z konferencji rzymskiej. W pierwszych trzech tygodniach trwania konferencji rzymskiej został przedyskutowany cały program ogólny, złożony przez rząd włoski. Program ten obejmuje 16 punktów, dotyczących kwestyj prawnych i ekonomicznych, wynikających z podziału dawnej monarchii austriackiej. Genezą konferencji rzymskiej jest art. 265 Traktatu w St. Germain, głoszący, iż kwestje nierozstrzygnięte w traktacie będą stanowiły przedmiot osobnych konwencji między państwami. Konferencja co do wykonania art. 265 dotąd nie mogła się zebrać. Traktat w Sévres kwestji tej w całej rozciągłości również nie poruszył. Jednocześnie z myślą o konferencji rzymskiej powstała myśl Entente'y i Ameryki, aby kraje dawnej Austrii połączyć ekonomicznie i dać im możliwość rozwoju. Sprawa ta miała być przedmiotem konferencji w Portorose, która byłaby poniekąd dalszym ciągiem konferencji rzymskiej. Ze strony polskiej i ze strony innych państw byli upatrzani co do niektórych kwestyj dla Rzymu i Portorose ci sami delegaci. Wkrótce doszliśmy do wniosku w Rzymie, iż prace konferencji rzymskiej nie ograniczą się do krótkiego czasu, gdyż między 7-ma kontrahentami o sprzecznych interesach do porozumienia szybko nie dojdzie. Wobec tego, ze strony polskiej zaproponowano na pierwszym posiedzeniu, aby nie zatrzymywać się na pierwszym punkcie, ale przejść do programu w formie dyskusji ogólnej i wyjaśnienia stanowisk. Trzeba zaznaczyć, iż wobec tego, że delegaci nie otrzymali instrukcji, jak rozstrzygnąć sprawę większości punktów, została ona oświetlona tylko w formie programu rządu włoskiego.

Zapatorywania siedmiu państw, biorących udział w konferencji, są na jednym punkcie zgodne, a mianowicie wszczkimi chodziłoby o to, by Austria i Węgry płaciły. Te ostatnie jednak przeciwstawiają się temu. Austria zasłania się argumentami faktycznymi, Węgry nie czują się zobowiązane do żadnych ciężarów wobec tego, iż traktat w Trianon w życie nie wszedł. Co do innych punktów

tów, w których nie się od Austrii ani Węgier nie należy, ale chodzi o uregulowanie stosunków między państwami sukcesyjnymi, np. o wyznaczenie waluty, w której będą płacone zobowiązania osób prywatnych, porozumienie jest prawie niemożliwe do osiągnięcia, gdyż kraje o równej walucie mogłyby się porozumieć, ale nie mogą kraje o walucie różnej, jak np. Polska i Włochy, za 1 bowiem dawną koronę trzeba płacić 60 mk. p. W takich warunkach porozumienie jest nader trudne. Najbardziej zaawansowaną była sprawa archiwów. Zdawałoby się, że co do archiwów austriackich nikt takich objęć nie będzie, a jednak nawet tu porozumienie jest trudne. Sprawa rozbiła się o dzieła sztuki, których Austrija zwrócić nie chce, a których my się domagamy. Po 3 tygodniach pracy nie definitywnie nie rozstrzygnięto. Między członkami konferencji dawało się słyszeć zdanie, że najprościej byłoby załatwić sprawę w sposób bilateralny, między dwoma stronami. W przeszłości takich porozumień mieliśmy dużo.

Co do przyszłości konferencji rzymskiej, to ułoży się ona w sposób następujący: albo nie zbierze się zupełnie więcej, albo po jeszcze kilkutygodniowych obradach zawrze parę mało znaczących konwencyj nie obciążających państw.

Co do programu prac najważniejszą jest kwestja wyboru waluty dla wypłat między osobami prywatnymi, dalej spraw o podział majątku wspólnego, odszkodowania za rekwizycje i t.d. Ważną sprawą jest też podział spółek akcyjnych. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta między wszystkimi państwami. Projekt włoski jest według mnie nie do przyjęcia, gdyż ma na celu nie tylko podział istniejących spółek, ale wprowadza też określenie narodowości spółek prywatnych. - Projekt w tej sprawie przesłałem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Po trzech tygodniach pracy wtworzyło się następujące położenie: Dalsza dyskusja delegatów, nie posiadających wyraźnych instrukcyj od państw okazała się niemożliwą. Jednocześnie delegat rumuński prof. Antonesco, najbardziej czynny członek konferencji, jeden ze współautorów Traktatu w St. Germain, wyjechał na

my

- 3 -

święta Wielkiejnocy (starego stylu) do Bukaresztu. Trzecią okolicznością były wybory we Włoszech, naznaczone na 15 maja, które absorbowały całkowicie umysł Włochów. Te z względu spowodowały projekt odroczenia konferencji na 3 tygodnie. Projekt ten jednak spotkał się z oporem delegatów włoskich, zdaniem których opinia publiczna nie byłaby zadowolona z odroczenia konferencji. W kuluarach konferencji mówiono, iż to odroczenie wywołałoby obawę zwołania konferencji w Portorose. Wobec tego postanowiono, aby część delegacji rozjechała się, a część została. Jednakże w tydzień po moim przyjeździe powróciła i reszta delegacji na skutek decyzji komisji konferencji, która postanowiła odroczenie posiedzeń komisji do 18 maja.

Co się tyczy ewentualnych korzyści, jakie może nam przynieść konferencja rzymska, to mojem zdaniem i zdaniem prezesa G.U.L., wielkich rzeczy Polska spodziewać się nie może. Aktywa Austrii są bardzo małe i trzeba brać pod uwagę tendencję Europy ku ochronie Austrii. Co do waluty, w której będą czynione wypłaty, najbardziej pożądanem byłoby dla nas przyjęcie waluty dłużników, gdyż wszystkie państwa mają walutę mocniejszą od naszej. Jako argument dla obrony spraw walutowych mamy jeden z punktów Traktatu w St. Germain, głoszący, iż kurs dla wypłat między Polską a Austrią i Czechosłowacją a Austrią i odwrotnie ustali komisja odszkodowań. Komisja odszkodowań tego kursu nie ustaliła i my zawsze możemy powiedzieć, że póki komisja go nie ustali, my nie możemy ustalić kursu między nami i Włochami i t.p. My nie przyjmujemy kursu dopóki nie będzie norm między Polską i Austrią i Czechosłowacją i Austrią. Ta sprawa ciąży nad wszystkimi sprawami ekonomicznymi. Jak nas informował p. Doerman, szanse podniesienia naszej waluty istnieją i my, układając się dzisiaj, układamy się w momencie bardzo dla nas niedogodnym. Mojem zdaniem, na duże korzyści konferencji liczyć nie możemy.

Konferencja rzymska, zdaniem Włochów ze świeżo przywróconych przewidyj, którzy przypisują jej wielką wagę, trwać może do końca lipca. Włosi miejscowi spodziewają się, iż obrady potrwają

145

ją najwyżej 2 tygodnie. Jest to dla nas rzecz wielkiej wagi ze względu na koszty, które pociąga za sobą pobyt naszych delegatów w Rzymie, na co już zwraca uwagę Ministerstwo Skarbu.

Skład naszej delegacji przedstawiał się w sposób następujący: przewodniczący poseł Skirmunt, delegat z M. S. Z. Babiński, delegaci od G.U.L. Raczyński i Kubala i specjalnie dla spraw ubezpieczeń prywatnych p. Grędeszyński, delegat Ministerstwa Sprawiedliwości p. Jabłoński. Ogółem osób 6, z których pp. Grędeszyński i Jabłoński zostali już zwolnieni. Moja rola miała być rolą łącznikową i informacyjną, jednakże, znając dobrze język francuski, wychodziłem nieraz poza jej ramy. Zdaniem moim w dalszym ciągu powinien być ktoś z Małopolski, znający dobrze sprawy ekonomiczne tej dzielnicy. Najlepiej odpowie temu zadaniu p. Kubala i zaproszony już przez M.S.Z. i posła Skirmunta p. Smolka z Wiednia. Powinien być też przydzielony ktoś z Poselstwa p. Janiszowski lub p. Baranowski. Człowiekiem bardzo obeznanym z temi rzeczami jest również p. Raczyński, którego współudział w konferencji byłby ogromnie cenny.

P. Olszewicz.

Ministerstwo Skarbu ze względów oszczędnościowych nie wskazało swego delegata.

P. Dzieńduszewski.

Jestto stanowisko słuszne- Poselstwo w Rzymie jest tak liczne, iż któryś z jego członków mógłby przyjąć na siebie funkcje reprezentowania Polski na konferencji.

P. Babiński.

Obesłanie konferencji rzymskiej jest potrzebne, aby wiedzieć co się tam mówi i jakie są poglądy poszczególnych państw i taką rolę może przyjąć na siebie Poselstwo, nie mogą jednak jego członkowie wchodzić w kwestie merytoryczne. Dla oświetlenia ich najodpowiedniejszym będzie wybór w pierwszym rządzie p. Raczyńskiego, następnie p. Kubali i p. Smolki.

P. Dzieduszycki.

Banki lwowskie mają wysłać p.
jako swego reprezentanta i on ma być upoważniony przez Minister-
stwo Skarbu do reprezentowania jego interesów. Co do osoby jego
mam zastrzeżenia, aby reprezentował Rząd polski.

p. Bader.

Ze względów politycznych nasza abstynencja na konferencji
rzymskiej nie jest wskazana. Co do osób reprezentantów porozumie-
ją się odpowiedni panowie.

p. Loewenhertz.

Czy kwestja kompensaty była poruszona na konferencji?
Austrii będzie się wiele należało od Polski, sędzę, że kwestja
powinna być tak postawiona, aby w drodze kompensaty nasze
roszczenia przeciwstawić roszczeniom Austrii do nas.

W kwestji waluty sądy nasze stoją na stanowisku, iż wypłaty
uskutecznią się w walucie miejscowej i wszyscy zagraniczni dłuż-
nicy akceptują to stanowisko. Jeżeli te dwie kwestje kompensaty
i określenia waluty wypłat nie będą załatwione, konferencja ta
nie jest ważną.

p. Olszewicz.

Sprawa kompensat należy do komisji odszkodowań Ligi Narodów
i będzie poruszona na konferencji w Portorose. My będziemy mu-
sieli się zrzec swoich roszczeń, jak to uczyniły inne mocarstwa,
ale będziemy brali udział w rozdziale złota i nie nie zapłacimy
Austrii.

Co do kwestji waluty wypłat zobowiązań prywatnych, to stan
faktyczny jest taki, że sądy przyjmują wypłaty w walucie miejsco-
wej. Co do stanu prawnego jest on taki tylko dla tych państw,
które przyjęły odnośny artykuł umowy. Polska jednak tego artykułu
nie przyjęła.

Sprawę narodowości spółek akcyjnych, której projekt był po-
ruszony na konferencji, należy przekazać jako bardzo ważną Mini-
sterstwu Skarbu a nie Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

P. Kętrzyński.Sprawy
Watykanu.

Odwołanie obecnego nuncjusza Mons. Ratti'ego staje się rzeczą aktualną. Dla nowego nuncjusza przygotowane już zostało agrément. Wedle zebranych o nim informacji nie jest od zawodowym dyplomata, był profesorem prawa kanonicznego w uniwersytecie gregorjańskim. Jest członkiem Congregationis Concilii i Congregationis de disciplina sacramentorum. Na podstawie zbieranych przez nas informacji będzie rozstrzygnięta kwestja ewentualnego wysłania agrément.

Sprawy
Ligi Na-
rodów i
żydowskie.

Liga Narodów zwróciła się do wszystkich państw, zainteresowanych w sprawie uchodźców rosyjskich. Trzeba wziąć to pod uwagę, gdyż chodzi tu nie tylko o los uchodźców rosyjskich, którzy ciążą całej Europie, ale łączy się to też ze sprawą żydowską. Francja bowiem proponuje, aby emigrantów żydowskich z Rosji ekspedjować do Palestyny. My będziemy z tym współdziałali i kierowali tam nadmiar elementu żydowskiego. Jest to kwestja, która musi być rozpatrzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

P. Lucy Wolf, który dotąd w stosunkach z Askenazym zajmował życzliwe w stosunku do Polski stanowisko w ostatniej chwili zmienił je i zamianował jako reprezentanta stowarzyszeń żydowskich przy Sekretarjacie Ligi Narodów Giessburgera rabina sjonistę. Jest więc w Sekretarjacie Ligi 2 sjonistów, który to element jest nam oczywiście wrogi. Co się tyczy wewnętrznych stosunków organizacji żydowskich, to ostatni raport z Kopenhagi przynosi wiadomość o walce, jaka nastąpiła między sjonistami a Bundem na terenie Bolszewji.

P. Rzyśczewski.ancja a
tykan.

W ostatnich czasach zaznacza się w opozycyjnej prasie francuskiej wrogie stanowisko w stosunku do Watykanu na gruncie rewelacji Erzbergera o pomocy, której udzielił w 1917 r. Watykan Niemcom. W związku z tym kwestja nawiąza-

nia oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Watykanem, jakkolwiek uchwalona już przez izbę dotychczas nie została potwierdzona przez Senat. Prawdopodobnie dzisiaj panuje przekonanie, że kwestja ta rozstrzygnięta będzie w sposób pozytywny, Francja bowiem rozumiała, jaką szkodę przyniosł jej podczas wojny brak oficjalnej reprezentacji przy Watykanie. W świeżo utworzonym polonofilskim klubie parlamentarnym p. Doleżał miał odczyt o stosunkach ekonomicznych w Polsce. W charakterze korespondenta Temps'a ma przyjechać do Polski pułk. Reboul-Decourtray b. szef misji wojskowej francuskiej w Kownie. Przyjeżdża z poufną misją zbadania akcji bolszewicko-niemieckiej w Polsce i na Litwie.

Opinia belgijska a odłożenie sankcyj. Opinia belgijska wyraża niezadowolenie z odłożenia okupacji Zagłębia Ruhry. Van der Velde grozi wystąpieniem z gabinetu, co spowodowałoby przesilenie ministerjalne. Kwestja ta została odłożona do 13.V t.j. do chwili rozstrzygnięcia kwestji okupacji Zagłębia Ruhry.

Metropoli- ta Szeptycki w Brukseli. Metropolita Szeptycki w przejeździe do Ameryki bawi w Brukseli. Jakkolwiek nie występuje przeciwko Polsce, jednakże Poselstwo uprzedziło miarodajne czynniki o jego stanowisku politycznym.

Tarcia hiszpańsko-francuska. Według układu prawo połowu ryb w Tangerze otrzymało specjalne znaczenie. Hiszpanja jednak, naruszając te konwencje, sama zaczęła połowić ryb. Delegacja francuska interwenjowała i usunęła Madragę t.j. przyrzad dla połowu ryb. Wykonila się z tego sprawa polityczna. Hiszpanja stara się, aby w kwestji Tangeru zwołać nową konferencję, któraby sprecyzowała kwestje regime'u w Tangerze. W sporze francusko-hiszpańskim rolę pośredniczką stara się przyjąć Anglja, rachując oczywiście na pewną rekompensatę. Według posła Skrzyńskiego leży w naszym interesie, aby konferencja ta nie doszła do skutku i by nie doszło do ścisłego porozumienia między Anglja i Hiszpanja. Jest dla nas ważnem, aby Hiszpanja w Radzie Ligi Narodów głosowała wraz z Francja. Poseł Skrzyński

160

stara się rozpowszechnić w Madrycie w sferach dworskich i rządowych mniemanie, że Anglja na terenie afrykańskim będzie się obawiać robić wstępy Francji, gdyż nowy regime egipski czyni spokój w Egipcie zależnym od dobrej woli Francuzów. Anglja zdaniem posła Skrzyńskiego dąży do uzyskania wpływów w Tangerze, przy którym jej głos w Radzie w sprawach bieżących byłby decydującym i o który musiałaby zabiegać tak Francja jak Hiszpanja. Poseł Skrzyński stara się nakłonić posła angielskiego w Madrycie Hawarda do odłożenia konferencji wobec małych widoków powodzenia. Wyraża przekonanie, iż konferencja do skutku nie dojdzie.

Madrycki dziennik "El Dia" ogłosił szereg rewelacji, dotyczących się jego stosunków z ambasadą niemiecką. Zatarł wnikliwie z powodu niewpłacania przez ambasadę niemiecką stałych pensyj redaktorów dziennika. Rewelacje potwierdzają, że ambasada posługiwała się stale rozmaitymi szumowinami Madrytu, opłacając hojnie ich usługi.

polityki
angielskiej.

Do Anglii przybył następcą tronu japońskiego w celu odnowienia traktatu anglo-japońskiego. Fakt przyjazdu następcy tronu oznacza, jaką wagę Japonja przypisuje odnowieniu traktatu. Prawdopodobnie Anglja będzie żądała znacznych zmian ze względu, że 1) Rosja już nie egzystuje, 2) Japonja stała się rywalką Anglii w polityce kolonialnej, 3) ze względu na stosunki z Kanadą i Australją. Przypuszczalnie decyzja nastąpi po "Imperial Cabinet" t.j. w drugiej połowie czerwca. Dla Japonji odnowienie traktatu jest niesłychanie ważne z powodu groźby wojny z Ameryką oraz podziału wpływów na Pacyfiku.

P. Olgzewicz.

Swiatowe
przesile-
nie ekono-
miczne

Z raportu p. Doleżala dowiadujemy się, iż zgłosił się do niego niejaki p. Boulanger, który zobowiązał się dostarczać około 1.000 wagonów poczołnie za zapłatą w bonach skarbowych. Jest to objaw dużego wstrętu, który Polska zyskuje w Europie, jest to wyraz przekonania, które się gruntuje na Zachodzie, że jesteśmy narodem, z którym można mówić. Złożył

się na to cały szereg przewozu, które dadzą się ująć w 2 grupy, z jednej strony jest kryzys ogólno-światowy, który się przejawia przede wszystkim w Anglii, stojącej mojemu zdaniem nad przepaścią. Anglja jest w sytuacji ciężkiej i wywarcie na niej nacisku w tej chwili może dać dobre wyniki. Briand wymógł bardzo wiele na Lloyd George'u. My możemy w ten sam sposób osiągnąć bardzo wiele w sprawach Górnego Śląska. Kryzys angielski miał swoje źródło w wielkiej niżce cen węgla i niżce kosztów transportu z Ameryki. Niżka ta nastąpiła w tym stosunku, że jeśli transport z Ameryki do Anglii tony węgla kosztował n.p. 20 shil. (?), to teraz kosztuje 6 (?). Kryzys ten uniemożliwił opodatkowanie tak, że Rząd ma ręce związane. O wielkich zmianach socjalnych nie można mówić bez rewolucji. Anglja więc wejdzie albo na drogę ultrakonserwatywną, albo przejdzie rewolucję, oczywiście nie w takiej formie, jak rosyjska, która w każdym razie doprowadzi do rozpadnięcia się całego imperjum. Anglja stoi więc przed wielkimi zagadnieniami. To spowodowało, że Lloyd George zmienił swoją politykę, stał się mniej ustępliwym dla Niemców i zgodził się na zmianę sankcyj. Anglja stanęła przed zagadnieniem, że może się znaleźć izolowaną w organizmie ekonomicznym i to spowodowało wejście w stosunki z bolszewikami i skłoniło Anglję do zainteresowania się Polską. Koła przemysłowe angielskie wywierają silną presję na rząd w kierunku umożliwienia im wejścia w stosunki ekonomiczne z Polską na podstawie kredytu. Pierwszym krokiem jest zaangażowanie Anglii w wielkiej fabryce wagonów, która powstała w Wielkopolsce. Jest to fabryka, która ma nadzieję na dostawy dla Rządu polskiego i dla Rosji. Trzeba pamiętać, że Polska sama jako taka stanowi mały obiekt ekonomiczny, ale jako brama do Rosji staje się czemś bardzo interesującym. Rząd opracowuje projekt handlu Polski z Rosją przez zorganizowanie punktów handlowych na granicy polsko-rosyjskiej. Stanowisko Rosji przedstawia pewne analogje do stanowiska Chin przed 1848 r. Chiny odgradzone swym murem od świata otworzyły wtedy 5 portów dla Europy. Tanimi portami w stosunku do Rosji będą nasze punkty handlowe.

To samo zainteresowanie, które nam okazuje Anglja, widzimy i ze strony Francji, przed kilku dniami prowadziliśmy pertraktacje z Agencją Prasową francuską o wejście z nią w stały kontakt. Francja powiedziała myśl, iż uważa Polskę za bramę do Rosji nie tylko jako państwo z nią graniczące, ale jako mające jedynie możność prowadzenia z nią handlu. Ten kryzys ekonomiczny ogólnie światowy daje się również odczuć i w Ameryce.

Francja przechodzi ten kryzys głównie wskutek braku rynków zbytu dla swych towarów luksusowych, dla których dawniej odbiorcą była Europa Wschodnia. Francja nie otrzymuje odszkodowań od Niemców i pokrywa rocznie ze swego skarbu ogromne niedobory. Francja udziela ogromnych kredytów inicjatywie prywatnej. Polska jest tu o tyle zainteresowana, że dla przyczyn politycznych musi przyjąć bardzo uciążliwe warunki traktatu handlowego. Najważniejszą rzeczą, są to wysokie cła na towary luksusowe. Obecne cła będą bardzo podniesione na niektóre towary zagraniczne, mnożnik z dziewiętnastu przejdzie na 60. Towary tak wysoko ocłone nie będą prawdopodobnie sprowadzane.

Tak więc ogólny ekonomiczny kryzys wszechświatowy sprawił, iż Polska jest objektem bardzo interesującym, z drugiej strony nasze stanowisko ekonomiczne wzmocniło zawarcie pokoju z Rosją i uchwaliko Konstytucję. Kwestją, która zacieśni węzły ekonomiczne Polski z zachodem, jest kwestja tranzytu. Towary zagraniczne będą przychodzić do nas, u nas zostaną ocłone i pójdą do Rosji, jako nasz towar, tranzytu w ścisłym tego słowa znaczeniu niema. Wobec handlu z Rosją nasze stanowisko w Europie jest najsilniejsze i dlatego musimy okazać chęć przyjaznego współżycia z Rosją.

Eksplatacja lasów przez kon-sorcjum Kłajpedy.

W kwestji Kłajpedy jest zainteresowana Francja, która zrobiła sobie z niej, jak gdyby swój folwark, który odstąpi, komu będzie chciała. Przedłużenie okupacji francuskiej

w Kłajpedzie jest dla nas rzeczą bardzo pożądaną. Powstała

myśl utworzenia konsorcjum polsko-francusko-kijpedzkiego
w celu eksploatacji lasów na pograniczu polsko-rosyjskiem.

Konsorcjum to bierze na siebie kwestje ułożenia się z Litwą
o przewóz przez jej terytorjum. Minister Narutowicz odnosi
się przychylnie do tego projektu.

Eksploata- Przemysławowiec belgijski Le Grand (?) zainteresował się
cja kopal- kwestją eksploatacji kopalni w Kałuzzu. P. Steczkowski odno-
ni kału- si się bardzo przychylnie do sprawy wprowadzenia do nas ka-
skich: pitałów francuskich. P. Le Grand rzucił myśl utworzenia kon-
sorcjum polsko-francusko-belgijskiego.

Aby udostępnić zawiązanie tych wszystkich stosunków
ekonomicznych należy propagować wśród odpowiednich czynni-
ków rządowych myśl o konieczności uzynienia pewnych konce-
sji na rzecz zagranicy. Dla zapoznania odpowiednich Ministerstw
ze sprawami, przechodzącymi przez Ministerstwo Spraw Zagra-
nicznych, pożądanem byłoby przesyłanie im kopji odnośnych
raportów.

Sprawy Według poufnych wiadomości Niemcy mają zamiar cofnąć
niemieckie. zakaz wywozu towarów do Polski, obawiają się bowiem skutków
sankcji z jednej strony, a z drugiej daleko idącej ingeren-
cji Francji i Anglii w nasze sprawy i dlatego są skłonniej-
si do ustępstw. Jest to ważne, gdyż my mimo antypatii poli-
tycznych skutkiem swego położenia geograficznego musimy być
odbiorcą towarów niemieckich.

p. Loewenhertz.

Wyznaczając punkty handlowe, przez które mają przecho-
dzić towary do Rosji powinniśmy zwrócić baczną uwagę na wy-
bór tych punktów. Przyszłość Galicji Wschodniej leży na po-
lu handlu głównie na polu eksportu do Rosji. Jeśli chodzi
o handel z Ukrainą, to najlepiej sprosta temu zadaniu Galicja
Wschodnia.

P. Olszewicz.

Między punktami handlowymi wymieniane są jako pewne
Baranowicze. Będziemy kłaść nacisk, aby punktem takim na

południu był Lwów, który się do tego pod każdym względem nada-
je. Rolę centrum handlu ze Wschodem pełnił Lwów w ciągu wieków.

P. Szumlakowski.

Stosunki
polsko-
litew-
skie.

Na pierwszym posiedzeniu konferencji brukselskiej Litwini zaproponowali oddanie im Wileńszczyzny wzamian za konwencję handlową, prawo tranzytu i zagwarantowanie praw kulturalnych ludności polskiej. Prof. Askenazy odpowiedział, iż jest to propozycja nie do przyjęcia wobec polskości Wileńszczyzny i zdecydowanej woli ludności. Hymans zaproponował dyskusję nad stosunkami polsko-litewskimi z wyłączeniem sprawy Wilna. Sprawa cała została odłożona do 7/V-21 r.

Co do sprawy Litwy dostaliśmy od p. Perłowskiego raport, który zapewnia, że Litwa pójdzie na ustępstwa.

Sprawy
rosyj-
skie.

Wczoraj otrzymaliśmy notę od Cziczeryna o rzekomem naruszeniu przez nas traktatu pokojowego i popieraniu band kontrrewolucyjnych. Jest to zarzut nieuzasadniony. Z naszej strony moglibyśmy postawić ich więcej. Sprawy tego rodzaju rozpatrywała komisja graniczna w Mińsku, której zlikwidowania zażądali bolszewicy. Wobec tego, iż stosunki konsularne i dyplomatyczne nie są nawiązane, wszystkie tego rodzaju skargi kierowane są do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Projekt przekazania ich komisji granicznej do chwili utworzenia poselstwa, bolszewicy odrzucili.

Sprawy
państw
bałty-
ckich.

Kryzys gabinetowy na Lotwie jest zlikwidowany. W tej chwili b. pilną rzeczą jest nawiązanie stosunków handlowych i dyplomatycznych z Łotwą. Poseł Kamieniecki otrzymał już agrément i wkrótce wyjedzie. Interwencja nasza co do uwolnienia nauczycieli polskich na Lotwie okazała się zupełnie skuteczną.

Poseł finlandzki Gyllenbögel wyjechał nagle bez pożegnania lwezwany do Helsingforsu. Według depeszy posła Sokolnickiego nie wróci już do Warszawy, upatrzony jest bowiem na posła finlandzkiego w Moskwie. Finlandzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprosiło do Helsingforsu posła Daszyńskiego, ja-

ko przedstawiciela lewicy sejmowej dla nawiązania stosunków z finlandzkimi kołami lewicowymi.

Sprawy ukraińskie.

Rada Ambasadorów otrzymała memorjał Petruszewicza, który jest repliką na memorjał prof. Askenazego.

---:---:---:---:---:---:---:---